

## Wolność i prawo

### I. Naturalny charakter wolności człowieka

1. Wolność jest powszechnie uznawana za wartość przyrodzoną i niezbywalną, którą człowiek przynosi na świat. Tym różni się ona od praw, które są nadawane przez prawodawcę.<sup>1</sup> W cywilizacji chrześcijańskiej wolność wyprowadza się z ludzkiej godności, płynącej z aktu stworzenia człowieka przez Boga, na swój własny obraz. (*Katechizm*, 357).

Szersze rozważania na temat godności ludzkiej i jej nadprzyrodzonym charakterze podjął papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*. Rozwinęli je następni papieże, a zwłaszcza Jan Paweł II w encyklice *Redemptor Hominis*. Dzisiaj godność człowieka zajmuje centralne miejsce w nauczaniu społecznym Kościoła, a wynikająca z niej wolność jest uważana za najwyższy znak podobieństwa człowieka do Boga (*Katechizm*, 1706).<sup>2</sup>

2. Wolność, jako naturalne uprawnienie człowieka, nie ma jednak charakteru absolutnego, a więc nie może się przekształcić w

---

<sup>1</sup> L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna (w) Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Wydawnictwo Sejmowe 1997, s. 58-59.

<sup>2</sup> (zob. szerzej: ks. H. Skorowski, *Rozwój problematyki praw człowieka w myśli społecznej Kościoła. Od Leona XIII do Jana Pawła II (w) Ewolucja nauki społecznej Kościoła. Od Rerum Novarum do Centesimus Annus*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1997, s. 72 i nast.).

samowolę, ponieważ wolny człowiek jest powołany do zaakceptowania prawa moralnego, ustanowionego przez Boga. *W rzeczywistości właśnie przez to przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia.* (Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, 35). Takie rozumienie wolności nie jest jednak dziś powszechne. Zauważa to Jan Paweł II w tej samej encyklice mówiąc, że *niektóre współczesne tendencje kulturowe (...) podkreślają rzekomy konflikt między wolnością a prawem. Należą do nich doktryny, które przyznają poszczególnym jednostkom lub grupom społecznym prawo decydowania o tym co jest dobre, a co złe; według nich ludzka wolność może „stwarzać wartości” i cieszy się pierwszeństwem przed prawdą do tego stopnia, że sama prawda uznana jest za jeden z wytworów wolności. Wolność zatem rościłaby sobie prawo do takiej autonomii moralnej, która w praktyce oznaczałaby zupełną jej suwerenność.*<sup>3</sup>

3. Wolność ma nie tylko aspekt osobowy, lecz także wspólnotowy. Obejmuje on przede wszystkim prawa ludów i narodów. Naród ma prawo do istnienia i do zachowania własnej tożsamości. W tej sprawie papież Jan Paweł II powiedział, że naród ma *...fundamentalne prawo do istnienia (...) do własnego języka i kultury, przez które wyraża i rozwija swoją fundamentalną suwerenność duchową (...) do kształtowania swojego życia zgodnie z własną tradycją (...) do budowania swojej przyszłości przez zapewnienie właściwej edukacji młodym pokoleniom.*<sup>4</sup>

---

<sup>3</sup> (*Veritatis Splendor*, 35).

<sup>4</sup> (Jan Paweł II, Przemówienie na 50. Zgromadzeniu Ogólnym ONZ 5 października 1995. *L'Osservatore Romano, English Edition*, 11.10. 1995, s. 9).

Doktryna prawa wyodrębnia także inne aspekty wspólnotowe praw człowieka, w tym prawa rodziny i prawa wspólnot religijnych.<sup>5</sup>

Relacje pomiędzy wolnościami i prawami podstawowymi jednostek, a prawami wspólnot stanowią jedno z kluczowych, ale nie dość jasno ujmowanych zagadnień w doktrynie prawa. Zgoda panuje tylko co do tego, że niektóre prawa jednostek *należące do tzw. nienaruszalnego jądra praw człowieka, nigdy nie mogą być poświęcone dla dobra wspólnot (...) nigdy również dla dobra innych jednostek.*<sup>6</sup> Doktryna prawa nie określa jednak definitywnie, które prawa człowieka do tego nienaruszalnego jądra należą.

4. Przyrodzoną człowiekowi godność i wypływającą z niej wolność uznaje się za wartości uniwersalne. Legły one u podstaw doktryny praw człowieka, znajdującej wyraz w wielu współczesnych dokumentach politycznych i w systemach prawa. Wprawdzie doktryny tej nie wyprowadza się z konkretnego systemu filozoficznego, ale w nauce prawa twierdzi się, że: *pewne koncepcje filozoficzne nie nadają się do ujmowania podstaw prawa i porządku konstytucyjnego. Do takich koncepcji zaliczyć trzeba na przykład wszystkie te, które nie są zdolne do ujęcia zagadnienia przyrodzonej godności lub niezbywalności podstawowych praw, czy też te, które nie uznają obiektywnych podstaw prawa.*<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> (Piechowiak, *op. cit.*, s. 32-33)

<sup>6</sup> Piechowiak, 33

<sup>7</sup> (M. Piechowiak, *Pojęcie praw człowieka (w) Podstawowe prawa jednostki ich sądowa ochrona*, Wydawnictwo Sejmowe 1997, s. 36).

Ten warunek spełnia jednak niewątpliwie antropologia chrześcijańska, dlatego Kościół Katolicki w pełni przyczynił się do budowy i rozpowszechnienia doktryny praw człowieka w świecie, uznając ich ochronę i rozwój za należące do jego misji religijnej. W tym kontekście zasługuje na uwagę określenie (najpierw przez Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris*, a następnie przez Jana Pawła II w encyklice *Centesimus Annus*) wolności religijnej jako syntezy praw człowieka, rozumianej *...jako prawo do życia w prawdzie własnej wiary i zgodnie z transcendentną godnością własnej osoby* (*Centesimus Annus*, 47). Jan Paweł II uznał poszanowanie wolności religijnej za gwarancję wszystkich należnych mu uprawnień.<sup>8</sup>

## II. Uznanie i ochrona wolności człowieka przez prawo

1. Według społecznej nauki Kościoła, sprawiedliwy system społeczny powinien być oparty na poszanowaniu godności człowieka oraz wypływającej z niej wolności i praw ludzkich.<sup>9</sup> W encyklice *Sollicitudo Rei Socialis* Jan Paweł II stwierdził, że: *... taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych (...) nie byłby godny człowieka.*<sup>10</sup> To przekonanie jest też przyjęte za podstawę demokratycznych systemów prawa. W konsekwencji wolności i prawa człowieka są chronione przez prawo stanowione. Co więcej, w krajach demokratycznych prawa człowieka są traktowane jako wartości,

---

<sup>8</sup> (ks. H. Skorowski, *op. cit.*, s.78 i 82).

<sup>9</sup> (*Compendium of the Social Doctrin of the Church*, Libreria Editrice Vaticana 2004, s. 73-74).

<sup>10</sup> (*Sollicitudo Rei Socialis*, 33).

stanowiące normy przedkonstytucyjne, na których ustawodawca powinien oprzeć system stanowiącego przez siebie prawa.<sup>11</sup> Jak bowiem trafnie pisał kardynał Josef Ratzinger: *Celem państwa nie może być beztreściowa wolność. By uzasadnić porządek koegzystencji swych obywateli który mógłby się jawić jako sensowny i znośny dla życia, państwo potrzebuje jakiegoś minimum prawdy, jakiegoś minimum poznania dobra. (...) Państwo nie jest źródłem prawdy i moralności. Państwo nie potrafi samo z siebie wyłonić prawdy (...). Państwo musi zatem z zewnątrz czerpać niezbędną dlań miarę poznania i prawdy o dobru.* Czysty rozum nie może być źródłem poznania prawdy i moralności. Rozum moralny zawsze jest bowiem historycznie zdeterminowany, a więc jest zależny i dlatego prawda i moralność muszą mieć oparcie religijne.<sup>12</sup> Pozbawione tego oparcia ... *prawo staje się wyłącznie arbitralnym narzędziem silniejszego, techniką sprawowania władzy.*<sup>13</sup>

2. Polskie prawo uznaje, że: *Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych* (art. 30 Konstytucji). Można też dostrzec w polskiej Konstytucji swoistą definicję wolności, zawartą w następującym zakazie: *Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje* (art. 31 ust. 2 Konstytucji). Doktryna prawna wykształciła jednak szersze rozumienie wolności

---

<sup>11</sup> (zob. szerzej A. Zoll, *Czy demokracja pomaga w stanowieniu prawego prawa* (w) *Sacrum i kultura. Chrześcijańskie korzenie przyszłości*, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL 2000, s. 66 i nast.).

<sup>12</sup> (Kard. J. Ratzinger, *Prawda, wartości władza*, Znak 1999, s. 82-83).

<sup>13</sup> (R. Sobański, *Kultura prawna Europy* (w) A. Dylus, *Europa. Drogi integracji*, Warszawa 1999, s. 74).

jednostki, obejmujące: wolność wyboru, nieszkodzenie innym w realizowaniu swoich wolności oraz ograniczoność władzy państwa nad jednostką.<sup>14</sup>

3. Z cytowanych przepisów Konstytucji wynika, że polski ustrojodawca uznaje, iż wolność człowieka istnieje niezależnie od prawa. Jednak prawo nie jest wobec wolności indyferentne, ponieważ zapewnia jej ochronę. Ochrona ta jest obowiązkiem władz publicznych, ale nie oznacza to, że tylko władze mają szanować wolność, bo Konstytucja stanowi, że: *Każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych* (art. 31 ust. 2 Konstytucji). Ta norma polskiej Konstytucji ma swój pierwowzór w preambule do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ z 1966 roku (ratyfikowanego przez Polskę), zawierającą sformułowanie: *jednostka ludzka, mająca obowiązki w stosunku do innych jednostek i w stosunku do społeczności, do której należy, powinna dążyć do popierania i przestrzegania praw uznanych w niniejszym Pakcie*.<sup>15</sup>
4. Jeśli chodzi o ochronę wolności, to w doktrynie prawa podkreśla się, że władze publiczne nie tylko mają zapewnić jej ochronę prawną, lecz także instytucjonalną i materialną, polegającą na udzielaniu obywatelom stosownych świadczeń.<sup>16</sup>

---

<sup>14</sup> L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna (w) Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 53).

<sup>15</sup> (zob. szerzej o horyzontalnym działaniu norm prawa międzynarodowego: Piechowiak, *Pojęcie praw człowieka*, op. cit. s. 30).

<sup>16</sup> (Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka ...*, s. 58).

5. Takie rozumowanie ma podstawę w Konstytucji, która wyróżnia nie tylko wolności i prawa osobiste i polityczne, lecz także ekonomiczne, socjalne i kulturalne. Jednak kluczowe znaczenie dla prawnej ochrony wolności i innych praw ludzkich ma prawo obywatela do sądu, uznane (zwłaszcza w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego) za jedną z zasad demokratycznego państwa prawnego, o którym mówi art. 2 polskiej Konstytucji.<sup>17</sup> Szczególna wartość tego prawa polega na tym, że obywatel może na jego podstawie bronić swoich praw przed niezawisłym sądem i to nie tylko przed aktami innych obywateli, lecz także przed państwem.

### III. Ograniczenie wolności przez prawo

1. Współczesna doktryna prawna, a także katolicka nauka społeczna, dopuszcza ograniczenie wolności ze względu na wolność innych osób i dobro wspólne. Kardynał J. Ratzinger wyraził to następująco:

*Wolność indywidualna potrzebuje miary, w przeciwnym razie staje się przemocą nad innymi.<sup>18</sup> A o. Zięba dodaje: Wolność nie może być jedynym celem demokracji, ale jej celem winny być sprawiedliwość i wolność, co można też przetłumaczyć jako wolność oraz budowanie dobra wspólnego.<sup>19</sup>*

---

<sup>17</sup> (zob. szerzej: H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* (w) *Podstawowe prawa jednostki...*, op. cit., s. 186 i nast.).

<sup>18</sup> (kard. Ratzinger, *Prawda wartości, władza*, s.62).

<sup>19</sup> (o. M. Zięba, *Demokracja i antyewangelizacja*, wyd. *W drodze*, Poznań 1997, s. 65)

2. Polskie prawo dopuszcza ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych tylko wtedy, gdy są one konieczne dla bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Ponadto, Konstytucja zastrzega, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko w ustawie, a więc nie w przepisach niższego rzędu (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Interpretując ten przepis, Trybunał Konstytucyjny w jednym z orzeczeń stwierdził: *Prawa i wolności mogą być ograniczane tylko wtedy, gdy jest to dopuszczone w przepisach konstytucyjnych; ograniczenia mogą być wprowadzone tylko w zakresie niezbędnym i traktowane być muszą w kategoriach wyjątków.*<sup>20</sup>
  
3. Uznanie dopuszczalności ograniczenia wolności przez prawo z przyczyn moralnych jest konieczne, ale nie jest łatwo wyznaczyć nieprzekraczalną granicę dla tych ograniczeń. Kryteria konstytucyjne są w tej sprawie dość ogólne, pozostawiają pewną swobodę interpretacyjną ustawodawcy, który nie jest wolny od pokusy wprowadzania przepisów ograniczających wolności i prawa obywateli w celu zwiększenia zakresu kompetencji organów władzy, powołującej się zwykle na interes wspólnotowy lub bezpieczeństwo i porządek publiczny. Do tego celu jest wykorzystywany mechanizm większości demokratycznej.

---

<sup>20</sup> (J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 250).



4. Wszelkie ograniczenia prawne wolności obywateli są poddane kontroli konstytucyjnej, sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny zgodnie z zasadą wyższości Konstytucji nad innymi aktami prawnymi. W tym kontekście istotna jest również uznana przez Trybunał zasada bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, co oznacza, że obywatele mogą z niej wyprowadzać swoje prawa niezależnie od tego, czy są potwierdzone przez ustawy zwykłe, a nawet wbrew ich przepisom.<sup>21</sup>

Jednakże orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, podobnie jak orzeczenia sądów konstytucyjnych w innych państwach demokratycznych, nie są przyjmowane przez obywateli bezkrytycznie. Odbijają się w nich bowiem zasadnicze sprzeczności, występujące dzisiejszych społeczeństwach demokratycznych w odniesieniu do rozumienia wolności i podstawowych praw ludzkich. Myśl ta prowadzi do rozważenia relacji zachodzących między wolnością i demokracją.

#### **IV. Wolność i demokracja**

1. Demokratyczny system polityczny jest uważany za najbardziej sprzyjający realizacji wolności, zarówno w aspekcie osobowym jak i wspólnotowym. Przekonanie to znajduje wyraz we współczesnej myśli politycznej i prawnej. Podziela je również Kościół, jasno wypowiadając się w tej sprawie różnych dokumentach nauczycielskich i publikacjach hierarchów. Ilustracją może być następująca wypowiedź kardynała J.

---

<sup>21</sup> (A. Łabno-Jabłońska, *Zasada bezpośredniego obowiązywania konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Analiza prawnoporównawcza (w) Podstawowe prawa jednostki..., op. cit., s. 64 i nast.*).

Ratzingera: *Wszyscy obywatele rzeczywiście mogą być wolni tylko wtedy, gdy sami współdecydują o swych sprawach.*<sup>22</sup>

2. Jednakże system demokratyczny nie chroni przed konfliktami, powstającymi pomiędzy poszczególnymi grupami obywateli oraz ugrupowaniami politycznymi. Konflikty te bardzo często dotyczą wolności obywatelskich – wprost lub pośrednio. Podstawowa ich przyczyna wynika z zasadniczej rozbieżności dwóch podejść do prawdy i prawa w demokracji. Podejście relatywistyczne odrzuca istnienie prawdy obiektywnej i nienaruszalnych wartości, zatem jedynym kryterium słuszności prawa jest stanowienie go z poparciem większości, bez względu na jego treść. *Takiemu pojmowaniu demokracji przeciwstawia się koncepcja, która zakłada, że prawda nie jest wytworem polityki (czyli wytworem większości), lecz poprzedza wszelką działalność polityczną i oświeca drogę polityki. (...) Polityka wtedy jest sprawiedliwa i wspiera wolność, gdy służy wartościom i prawom, które odsłania przed człowiekiem rozum.*<sup>23</sup>

3. Podobnie wypowiedział się papież Benedykt XVI w „Nocie doktrynalnej o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym: dobro wspólne domaga się *odrzucenia koncepcji pluralizmu pojmowanego w sensie moralnego relatywizmu. Jest on bowiem szkodliwy dla*

---

<sup>22</sup> (Ratzinger, *Prawda...* s. 61).

<sup>23</sup> (kard. Ratzinger, *Prawda...*, s. 65).

*demokratycznego życia, które potrzebuje prawdziwych i trwałych fundamentów, to znaczy etycznych zasad, które z racji swej natury i roli, jaką pełnią w życiu społecznym, nie mogą być przedmiotem negocjacji.*<sup>24</sup>

4. Poważnym źródłem konfliktów prawnych i społecznych w sferze wolności, zachodzących w systemach demokratycznych, są także rozbieżności w pojmowaniu podstawowych praw człowieka. W szczególności dotyczy to prawa człowieka do życia. Trudno bowiem zapewnić temu prawu należyłą ochronę prawną, skoro nie ma zgodności poglądów co do tego, że życie człowieka zaczyna się w chwili poczęcia i powinno być chronione aż do naturalnej śmierci. Co więcej, dopuszcza się nawet łączenie zarodków ludzkich i zwierzęcych dla celów badawczych. W medycynie nie ma zgody co do tego, kiedy następuje śmierć człowieka, co nie jest bez związku z transplantacją ludzkich organów. W konsekwencji rozbieżne są zapatrywania ludzi i ustawodawstwa narodowe, co do dopuszczalności aborcji, zapłodnienia in vitro i eutanazji. Wszystkie te sprawy są rozstrzygane demokratyczną większością głosów, co wzbudza konflikty społeczne i polityczne.
5. Współczesne państwo liberalne rozszerza sferę wolności i innych praw człowieka nie tylko poprzez liberalizowanie ich definicji, lecz także poprzez mnożenie praw podstawowych (zwłaszcza w dziedzinie praw socjalnych) oraz odnoszących się

---

<sup>24</sup>(J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, wyd. Jedność, Kielce 2005, s. 32)

do nich gwarancji prawnych. Paradoksalnie jednak, ten nadmierny aktywizm prawny nie zwiększa wolności obywateli, lecz ją krępuje, ponieważ kolejne przepisy prawne coraz szerzej i głębiej wkraczają w prywatne życie człowieka i są coraz bardziej szczegółowe, a tym samym coraz trudniejsze do interpretacji i stosowania. Trafnie więc zauważa się, że tendencja ta oznacza: *zmniejszanie przestrzeni wolności grup oraz jednostek, silne upolitycznienie całego życia oraz multiplikowanie konfliktów. Oznacza też radykalne zmniejszenie szacunku dla prawa, które ciągle się zmienia i staje się obiektem nieustannej walki oraz przetargów różnych grup nacisku.*<sup>25</sup>

### **Zakończenie**

1. Wszelkie rozważania o wolności i prawach człowieka muszą być prowadzone na podstawie systemu wartości, zawierającego obiektywną prawdę o człowieku. Nie ma bowiem systemów prawa neutralnych aksjologicznie, pomimo deklarowanej współcześnie takiej neutralności przez demokratyczne państwa.
2. System wartości, zawierający obiektywną prawdę o człowieku, został sformułowany przez chrześcijaństwo, bo jego zasady służą dobru każdego człowieka, a nie tylko wyznawcom tej religii.
3. Dlatego zasady antropologii chrześcijańskiej powinny nie tylko stanowić podstawę do rozważań o wolności i prawach człowieka, lecz także podstawę wszelkich współczesnych debat o polityce, prawie i kulturze.

---

<sup>25</sup> (M. Zięba OP, *Ale nam się wydarzyło*, wyd. W Drodze 2013, s. 296-297).

4. W tym kontekście warto przytoczyć apel skierowany do współczesnych elit przez kard. Paula Pouparda na Kongresie Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w roku 2000:

*„Wzywam was wszystkich – poetów i pisarzy, filozofów i teologów, filmowców i artystów, architektów i muzyków, pracowników nauki i mężów stanu – do przekładania chrześcijańskiej antropologii na język nowoczesności i do wcielania jej poprzez wasz twórczy geniusz. (...) Religijna wizja świata jest bowiem związana z życiem i z historią, z etyką i estetyką, z literaturą i nauką, ze sztuką i liturgią, przez nadmiar bytu, który przynosi, przez symbolikę, którą proponuje, przez sens, który ulotności przemijającego czasu nadaje pełnię wieczności w chwili”.*<sup>26</sup>

---

<sup>26</sup> Kard. P. Poupard, *Pomiędzy barbarzyństwem i nadzieją. Kryzys współczesnej kultury i chrześcijańska odpowiedź*, w: *Sacrum i kultura. Chrześcijańskie korzenie przyszłości*, red. R. Rubinkiewicz, S. Zięba, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 30.